

*Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa?
Społeczne i pastoralne aspekty*

Red. ks. Maciej Ostrowski i Józef Partyka
Kraków – Tbilisi 2019, s. 77–80

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388184.09>

Renata Laszko

Pierwsze zadanie Kościoła: głosić Jezusa Chrystusa migrantom

Mówiąc *pierwsze zadanie Kościoła*, mam na myśli misję. Jak precyzuje to Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* – „misja” – to wychodzenie w kierunku każdego człowieka, aby głosić mu Jezusa Chrystusa, a w Nim i w Kościele włączać go w komunię z całą ludzkością¹. Niby proste, ale jak to zrobić?

1. Jak głosić Jezusa Chrystusa?

Pierwsze pytanie jakie przychodzi nam na myśl brzmi, w jaki sposób głosić można Jezusa Chrystusa? Odpowiedź znowu wydaje się prosta: słowem i czynem. Lecz powstaje kolejne pytanie, jakim słowem i co oznacza czynem. Spróbuję zanalizować krótko te dwie kwestie.

Zjawisko migracji ludzi znane jest w świecie od zarania dziejów. Jest zjawiskiem normalnym, wkomponowanym w dzieje ludzkości. Człowiek bywa zmuszony do migracji albo wybiera ją dobrowolnie, by szukać nowych dróg dla swojego rozwoju. Powodów jest wiele. Jedne mają swe źródło w cierpieniu, inne w poszukiwaniu lepszego jutra.

Czytając Ewangelie widzimy, że ostatnim rozkazem Jezusa wobec Apostołów było rozesłanie ich, aby szli na cały świat i głosili światu dobrą nowinę: „Idźcie na cały świat i głoscie ewangelię całemu stworzeniu” (Mk 16, 15). W tym zadaniu zostali umocnieni w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy otrzymali obiecane im Ducha Świętego (por. Dz 2, 1-4). W znaku przemawiania różnymi językami otrzymali bardzo wyraźną wskazówkę, że Ewangelia musi być głoszona wszystkim narodom, ludom i językom. Kościół stał się powszechny, otwarty dla każdego, kto usłyszawszy głoszoną dobrą nowinę uwierzy, przyjmie chrzest i stanie się jednym Mistycznym Ciałem Chrystusa.

Po wydarzeniu Pięćdziesiątnicy Kościół wyruszył z Ewangelią także do pogan, aby wykonać powierzoną im misję. Apostołowie głosili Jezusa Chrystusa słowem i czynem. W pierwszych wspólnotach chrześcijańskich widoczna była miłość i jedność. Znaki, które

¹ Papieska Rada ds. Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*. Miłość Chrystusa do migrantów, z dnia 3 maja 2004 r., Wyd. Polihymnia, Lublin 2008, s. 92.

odróżniały chrześcijan od innych grup społecznych. Poganie patrząc na chrześcijan mówili: „patrzcie, jak oni się kochają”. Kościół dawał świadectwo miłości i jedności, która była owocem głębokiej wiary w miłość Jezusa Chrystusa wobec każdego z nich osobno, jak i całej wspólnoty. Miłość i jedność wypływająca z miłości samego Jezusa i z miłości do Jezusa stoi u początków Kościoła.

2. O miłości Chrystusa do każdego migranta

Można powiedzieć, że w czasach współczesnych, w dobie migracji ludności, pojawia się na nowo sytuacja, w której chrześcijanie znów mogą wszystkim ludom, narodom i językom na nowo głosić prawdę o miłości Chrystusa do każdego człowieka. O miłości Chrystusa do każdego migranta.

„Obcokrajowiec”, (migrant – przypis autora), jest posłańcem Boga, który zaskakuje i rozrywa regularność i logikę codziennego życia, przyprowadzając blisko kogoś dalekiego. W „obcokrajowcach” Kościół widzi Chrystusa, który „zamieszkał wśród nas” (patrz J 1, 14) i który „kołaczę do naszych drzwi” (patrz Ap 3, 20). Spotkanie to – składające się z uwagi, przyjęcia, dzielenia się i solidarności, ochrony praw migrantów i zaangażowania ewangelizacyjnego – ukazuje stałą troskę Kościoła, który odkrywa w nich autentyczne wartości i uważa ich za wielkie ludzkie bogactwo².

Jezus Chrystus jest obecny w migrantach. Kościół dostrzega ten fakt opierając się na wypowiedzi samego Chrystusa, gdy w obrazie Sądu Ostatecznego stwierdza: „byłem przybyszem, a przyjęliście mnie...” (Mt 25, 35).

3. Głosić Dobrą Nowinę imigrantom

Skąd można czerpać przykład, jak powinno wyglądać pełnienie tego pierwszego zadania, aby głosić Dobrą Nowinę imigrantom? Przykład dał nam sam Jezus Chrystus. Obrazuje to dobrze spotkanie Jezusa z Samarytanką przy Studni Jakubowej. Ewangelia opisuje bardzo szczegółowo tę scenę (J 4, 4-29; 39-42). Z opisu dowiadujemy się, że Żydzi i Samarytanie unikali się nawzajem. Ta inność i dystans była powodem, dla którego mogło nie dojść do dialogu Jezusa z kobietą. Jednak Jezus rozpoczyna dialog w sposób prosty, prosząc o wodę, czyli o coś co stanowi podstawę ludzkiej egzystencji. Bez wody nie ma życia. Kobieta też przyszła tu czerpać wodę. Wspólna płaszczyzna porozumienia staje się następnie początkiem rozmowy w której Chrystus pokazuje nam, jak należy głosić Dobrą Nowinę. W swojej otwartości zaskakuje kobietę przekonaną, że bariery jakie panują pomiędzy nimi są nie do przeskoczenia. Chrystus bada sytuację tej kobiety. Wsłuchuje się w jej świat, daje się poznać jako Ten, który może podarować jej coś więcej niż ona oczekuje. Dobra Nowina o wodzie żywej, następnie odkrycie prawdy o życiu osobistym tej kobiety sprawia, że jest ona poruszona spotkaniem. Dzięki niej Dobra Nowina dociera do jej miasta i przychodzą inni Samarytanie, aby słuchać Jezusa. Czy nie tak powinno wyglądać głoszenie Chrystusa innym ludziom, takim jak przybysze, obcy, migranci? Najpierw przełamać bariery, wejść w dialog, powiedzieć prawdę, dać nadzieję i pozwolić, by Dobra Nowina została przekazana dalej? Za świętym Pawłem Kościół może powtórzyć, że Chrystus dwie części ludzkości „uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość” (Ef 2, 14).

² *Erga migrantes caritas Christi*, dok. cyt., s. 95.

Cytowana Instrukcja *Erga migrantes* mówi o takiej właśnie postawie: „Tu nie wystarczy tolerancja, potrzebna jest sympatia, poszanowanie, na ile możliwe, tożsamości kulturalnej interlokutorów. Uznanie ich pozytywnych aspektów i docenienie ich, gdy przygotowują przyjęcie Ewangelii, jest koniecznym wstępem do skutków głoszenia. Tylko w ten sposób powstaje dialog, zrozumienie i zaufanie”³.

4. Duszpasterstwo migrantów

Druga część Instrukcji *Erga migrantes* szeroko omawia temat migrantów i duszpasterstwa przyjmowania. Mówi o inkulturacji i pluralizmie kulturalnym i religijnym jako elementach bez których nie jest możliwe owocne głoszenie Jezusa Chrystusa. Bowiem by ewangelizować – jak pisze Instrukcja, należy wejść w głęboki dialog z kulturami, z którymi docierają do nas inne wartości i wzorce życia. Ta inność musi być poznana, aby móc zrozumieć, gdzie leżą owe różnice, a do Magisterium Kościoła należy ocena, jak różnice te mogą ubogacić wzajemne relacje. „Inkultuacja” musi rozpocząć się od wsłuchania się w głos tych, którzy wydają się nam inni i obcy. Bo głoszenie Ewangelii, głoszenie Jezusa Chrystusa musi być głosem Mistrza skierowanym do każdego słuchającego⁴.

Jak głosić Jezusa Chrystusa? Tak, jak On sam by chciał, aby Go głoszono. Jak wspomina Instrukcja, to naśladowanie i pójście za Nim, to postawa bycia przechodniem na tym świecie, gdyż jak mówi św. Paweł, nie mamy tu trwałego miasta (Hbr 13, 14). Za to zmysł gościnności jest tym elementem, który powinien wyróżniać chrześcijan spośród innych grup społecznych⁵.

Zadanie głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie przez Kościół, czyli przez każdego ochrzczonego, to zadanie, które domaga się realizacji z powodu miłości Jezusa Chrystusa do każdego człowieka, do migrantów również. Głoszenie słowem Dobrej Nowiny zobowiązuje też chrześcijan do dawania swoim własnym życiem świadectwa, że głoszone słowo jest prawdziwe, bowiem realizuje się w ich własnym życiu. Takie świadectwo uwiarygadnia dzieło głoszenia. Słowo i czyn, wiara i uczynki. „Pokaż mi swoją wiarę bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków” jak mówi święty Jakub w swoim liście (Jk 2, 18b),

Głoszenie Chrystusa migrantom ma więc ścisły związek z okazywaniem im pomocy przez uczynki, których domaga się sytuacja i potrzeby w jakich znajdują się migranci. Scena z Sądu Ostatecznego jaką w Ewangelii rysuje Chrystus uzmysławia, że postawa Kościoła – czyli każdego ochrzczonego jego członka, będzie przedmiotem tego sądu. „Bo byłem głodny, a nie daliście mi jeść, byłem spragniony a nie daliście mi pić, byłem nagi i w więzieniu a nie odwiedziliście mnie, byłem przybyszem, a nie przyjęliście mnie...” (Mt 25, 35-36). Chrystus utożsamiając się z tymi poszczególnymi potrzebującymi jasno wskazuje, że brak działania Kościoła i jego członków wobec potrzeb ludzkich, będzie odrzuceniem Jego samego.

Czym jest to pierwsze zadanie Kościoła? W dekrecie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, przypomniano, że głoszenie Chrystusa jest nadal potrzebne i aktualne. Aby Kościół mógł być powszechnym sakramentem zbawienia, musi spełniać swą misję poprzez wyjście do narodów, aby narody mogły usłyszeć Słowo Boże, zostały przez nie

³ Tamże, s. 40.

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. tamże, s. 23.

zasolone i oświecone, aby mogły otrzymać zbawienie. Dlatego Kościół nie może przestać głoszenia Ewangelii. Kościół ze swej natury jest misyjny⁶. Dlatego „Biada mi, gdybym nie głosił ewangelii” (1Kor 9, 16).

⁶ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła*, n. 1 i 7.

*Kryzys migracyjny – destrukcja czy szansa?
Społeczne i pastoralne aspekty*

Red. ks. Maciej Ostrowski i Józef Partyka
Kraków – Tbilisi 2019, s. 81–84

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388184.09>

Renata Laszko

The first task of Church: to proclaim Jesus Christ to migrants

By saying – the first task of the Church, I mean mission. As it the Instruction *Erga Migrantes Caritas Christi* clarifies – “mission” is coming to every human being to proclaim Jesus Christ, to them and in Him and turn Him in the Church in communion with the whole of humanity¹. It’s simple, but how to do it?

1. How can Jesus Christ be preached?

The first question that comes to our mind is: how can Jesus Christ be preached? The answer again seems simple: with word and deed. However, another question arises: with what a word and what does the act mean? I will briefly try to discuss these two issues in my speech.

The phenomenon of human migration has been known in the world since the dawn of time. It is a normal issue, integrated into the history of humanity. Man is sometimes forced to migrate or chooses voluntarily to seek new ways of his development. There are a lot of reasons for that. They are suffering, or simply looking for a better future.

While reading the Gospels, we see that the last command of Jesus to the Apostles was to send them away, that they would go all over the world and tell the world the good news: “Go to the whole world and preach the gospel to all creation” (Mark 16:15). In this task they were strengthened on the day of Pentecost, when they received the Holy Spirit promised to them. In the sign of speaking in different languages, they received a very clear indication that the gospel must be preached to all nations, peoples and languages. The Church has become universal, open to anyone who hears the good news preached, receives baptism and becomes one of the Mystical Body of Christ. After the Pentecost event, the Church went with the Gospel to the Gentiles to carry out the mission entrusted to them.

¹ The Pontifical Council for the Pastoral Care of Migrants and Itinerant People, Instruction *Erga migrantes caritas Christi*. The love of Christ towards migrants, Vatican City, the 3rd of May 2004, Ed. Polihymnia, Lublin 2008, p. 92.

The apostles preached Jesus Christ in word and deed. In the first Christian communities, love and unity were visible. These are the signs that distinguished Christians from other social groups. Pagans, looking at Christians, said: “look how they love each other”. The Church gave testimony of love and unity, which was the fruit of a deep faith in the love of Jesus Christ for each Christian individually and for the whole community. Love and unity arising from the love of Jesus himself and from love for Jesus lies at the very beginning of the Church.

2. About the love of Christ for every migrant

It can be said that in modern times, in the era of migration of the population, there is an emerging situation in which Christians can once again be able to proclaim to all peoples, nations and languages the truth of Christ’s love for every human being.

A foreigner, a migrant, is a messenger of God who surprises and breaks the regularity and logic of everyday life, bringing close someone from far away. In foreigners, the Church sees Christ who has lived among us and who knocks to our door. This meeting - consisting of attention, acceptance, sharing and solidarity, protection of migrants’ rights and evangelization commitment – shows the constant concern of the Church, which reveals authentic values in them and considers them to be great human wealth².

Jesus Christ is present in migrants. The Church recognizes this fact, based on the expression of Christ himself, when in the image of the Last Judgment He states: “I was a stranger yet, you accepted me” (Matt 25:35).

3. To preach the Gospel for migrants

Where can you get an example of how the first task should look like to spread the good news to people who are strangers to us, such as migrants? I think that Jesus Christ gave us the example. An image of a Samaritan woman at a well shows it (John 4:4-29: 39-42). The Gospel of Saint John describes this scene in great detail. From the description, we learn that Jews and Samaritans avoid each other. This otherness and distance were the reason why Jesus’ dialogue with a woman might not have been achieved. However, Jesus starts the dialogue in a simple way, asking for water, that is, something that forms the basis of human existence. There is no life without water. The woman also came here to draw water. The common ground of communication then becomes the beginning of the conversation in which Christ shows us the stages of how to proclaim the Good News.

In her openness, she surprises a woman who is convinced that the barriers that prevail between them are impossible to overcome. Christ is investigating the situation of this woman. He listens to her word. He can be known as the one who can give her something more than she expects. The Good News about living water, then the discovery of the truth about the personal life of this woman makes her talk about the meeting. Thanks to her, the Good News reaches her city and other Samaritans come to listen to Jesus.

Is this not how Christ’s proclamation should look like to strangers, strangers, migrants? Should it we first break the barriers, enter the dialogue, tell the truth, give hope that the Good News will be forwarded further? After Saint Paul, the Church can repeat that Christ did indeed make two parts of humanity “one because he destroyed the wall separating them – hostility (Eph 2:14).

² *Erga migrantes caritas Christi*, op. cit., p. 95.

The instruction of *Erga migrantes* speaks of this attitude: „Tolerance is not enough here, sympathy is needed, and the identity of cultural interlocutors is respected as much as possible. Recognizing their positive aspects and appreciating them as they prepare the reception of the Gospel is a necessary introduction to the effects of preaching. Only this way dialogue, understanding and trust are created”³.

4. The pastoral of migrants

The second part of the Instruction of *Erga Migrantes* extensively discusses the topic of migrants and pastoral care of admission. He speaks of inculturation and cultural and religious pluralism as elements without which it is not possible to proclaim Jesus Christ fruitfully. For to evangelize – as the Instruction says, one should enter into a deep dialogue with cultures with which other values and patterns of life reach us. This otherness must be known in order to be able to understand where these differences lie, and it is up to the Magisterium of the Church to assess how these differences can enrich mutual relations. “Inculturation” must begin with listening to the voice of those who seem to us different and alien. For proclaiming the Gospel, the proclamation of Jesus Christ must be the voice of the Master addressed to every listener⁴.

How to preach Jesus Christ? Just as He would have liked to be preached. As the Instruction says, it is imitation and following Him that is the attitude of being a passer-by in this world, because, as St. Paul says, „we do not have a permanent city here” (Heb 13:14). Instead, the sense of hospitality is the element that should distinguish Christians from other social groups⁵.

The task of proclaiming the Gospel in the contemporary world by the Church, that is, by every baptized person, is a task that demands realization because of the love of Jesus Christ for every man, also for migrants. Proclaiming Good News by the word also obliges Christians to give their own lives a testimony that the word being proclaimed is true, because it is carried out in their own lives. Such a testimony makes the proclamation of the work more authentic. Word and deed, faith and deeds. “Show me your faith without works, I will show you faith in your deeds,” says Saint James in his letter (Jas 2:18b).

Proclaiming Christ to migrants is therefore closely related to showing them help through the deeds that are demanded by the situation and needs of migrants. The scene from the Last Judgment which the Christ draws in the Gospel makes us realize that the attitude of the Church – that is, every baptized member of it, will be the subject of this judgment. “Because I was hungry and you did not give me food, I was thirsty and you did not give me a drink, I was naked and in prison and you did not visit me, I was a stranger, and you did not accept me ...” (Matt 25:35-36) Christ, identifying with the ones in need, clearly indicates that the lack of action of the Church and its members in relation to human needs will be a rejection of Himself.

What is this first task of the Church?

In the decree on the missionary activity of the Church, *Ad gentes divinitus*, it was recalled that the proclamation of Christ is still necessary and timely. For the Church to be a universal sacrament of salvation, it must fulfill its mission by going to the nations,

³ *Erga migrantes caritas Christi*, op. cit., p. 40.

⁴ *Ibidem*, p. 40.

⁵ *Erga migrantes caritas Christi*, op. cit., p. 23.

that the nations may hear the Word of God, that they may be salted and enlightened so that they may receive salvation. That is why the Church can not stop preaching the Gospel. The Church is missionary by nature⁶. Therefore, “Woe is me if I do not preach the gospel” (1 Cor 9:16).

⁶ The IInd Vatican council, *Ad gentes divinitus*, 1 and 7.